

Sygn. akt X K 611/15

- 1.
- 2.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Anna Wiecheć

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim B. W.

po rozpoznaniu w dniach 1.12.2015 r., 15.02.2016 r., 21.06.2016 r., 15.11.2016 r. sprawy przeciwko:

W. P. (1), synowi F. i R. z domu K., urodzonego (...) w P.,

oskarżonemu o to, że:

I. w dniu 9 grudnia 2014 r. w miejscowości P. znieważył funkcjonariuszy Policji mł. asp. T. T., mł. asp. S. C., asp. K. K. (2) oraz asp. A. S. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że użył wobec nich słów wulgarnych i obraźliwych

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

II. w dniu 9 grudnia 2014 r. w miejscowości S. w ruchu lądowym na drodze nr (...) prowadził pojazd mechaniczny marki F. o nr rej. (...) 2HG3 znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu we krwi wynosiło 3,01 promila, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku sygn.. akt X K 374/05 z art. 178a§1 k.k.

tj. o przestępstwo z art. 178a§1 i 4 k.k.

I. oskarżonego **W. P. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu i za to na mocy art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia;

III. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 632 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 ze zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 448 zł (czteryście czterdzieści osiem złotych) oraz opłatą w wysokości 200,00 zł (dwustu złotych), zaś w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 611/15

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony i ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 grudnia 2014 roku, w godzinach popołudniowych po godz. 16:00 jadąc z miejscowości swojego zamieszkania – Ż., włączając się do ruchu na obwodnicy T. w kierunku G. W. P. (1) na skutek nieprawidłowej oceny sytuacji panującej na drodze nieznacznie uderzył w lewy bok samochodu kierowanego przez B. G. (1), jadącego w tym samym kierunku, pasem na który chciał wjechać W. P. (1). W tym czasie W. P. (1) kierował swoim samochodem marki F. o nr rej. (...) 2HG3, wewnątrz którego przednie miejsce pasażera zajmowała jego żona M. P., zaś z tyłu siedziała trójka jego małoletnich dzieci. Wraz z B. G. (1) jechały natomiast jego babcia K. G. i dziewczyna – N. J.. Po zdarzeniu oba pojazdy zatrzymały się na wysokości S.. Jeszcze jadąc za W. P. (1), B. G. (1) zgłosił zdarzenia pod numerem alarmowym i poprosił o przyjazd Policji. Na miejscu W. P. (1) wysiadł z auta i podszedł przyjrzeć się uszkodzeniom. Wówczas B. G. (1) stwierdził, że na miejsce został wezwany patrol Policji. Słyszac to rozpoczęła w nim rozmowę M. P., która też opuściła auto. Przekonywała, że wzywanie Policji nie jest konieczne i wystarczy spisać oświadczenia obu kierujących. B. G. (1) nie przystał jednak na jej propozycje. W międzyczasie W. P. (1), który zasadniczo nie włączał się do rozmowy z B. G. (1) zapytał żonę, czy ta ma papierosy, a kiedy odpowiedziała, że nie, udał się na pobliską stację benzynową.

/dowód: zeznania świadka B. G. (1) k. 39v., 171-172;

zeznania świadka N. J. k. 41v., 173-174;

zeznania świadka K. G. k. 53v., 173;

częściowo zeznania świadka M. P. k. 5v.-6, 174-176;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 16, 79, 166-167, 175-176/

Po przejściu na (...) zakupił alkohol w postaci wódki, po czym wypił go, wracając na miejsce zaparkowania pojazdów.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 16, 79, 166-167, 175-176/

Znalazł się tam już po przyjeździe funkcjonariuszy Policji – T. T. i S. C., którzy przyjechali w związku ze zgłoszeniem B. G. (2). W dalszej kolejności W. P. (1) odmówił poddaniu się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w związku z czym został przewieziony do KPP w P., gdzie ponownie odmówił poddaniu się tej czynności. Wobec powyższego funkcjonariusze pouczyli go, iż zostanie przewieziony do (...) Publicznego Pogotowia (...) w P. celem pobrania od niego dwóch próbek krwi. Słyszac to W. P. (1) zaczął opierać się przed umieszczeniem go w radiowozie, co skutkowało koniecznością zastosowania względem niego środków przymusu bezpośredniego w postaci założenia mu kajdanek na ręce. Przy czynności tej T. T. i S. C. pomagali dwaj inny funkcjonariusze – A. S. (1) i K. K. (2). Kiedy wspólnie prowadzili W. P. (1) do radiowozu, ten zaczął wykrzykiwać pod ich adresem słowa: „wy chuję”, „psy jebane, możecie mi skoczyć”.

/dowód: zeznania świadka B. G. (1) k. 39v., 171-172;

zeznania świadka N. J. k. 41v., 173-174;

zeznania świadka K. G. k. 53v., 173;

zeznania świadka T. T. k. 8, 170-171;

zeznania świadka S. C. k. 11, 168-169;

zeznania świadka A. S. (2) k. 55v., 153;

zeznania świadka K. K. (2) k. 60v., 169;

częściowo zeznania świadka M. P. k. 5v.-6, 174-176;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 16, 79, 166-167, 175-176/

Po przewiezieniu W. P. (1) do (...) Publicznego Pogotowia (...) w P. sporządzono tam dwa protokoły pobrania krwi. Pierwszy z protokołów datowany na godzinne 18:05 miał dotyczyć W. P. (2), drugi zaś, z godziny 19:05 odnosi się do badania W. P. (1). Żaden z protokołów nie został przy tym podpisany przez osobę, której pobrano krew (brak jest również adnotacji, z jakich względów w protokole nie znalazł się jej podpis). Ze wskazanych dokumentów, nie wynika nadto, jakie numery kontrolne fiolek i pakietów nadano pobranym od oskarżonego próbkom krwi.

/dowody: protokoły pobrania krwi k. 50-51v./

Słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego W. P. (1) początkowo wskazywał, że po kolizji z autem B. G. (1) za pobliskiej stacji benzynowej kupił butelkę wódki o pojemności 200 ml i wypił ten alkohol. Zapewniał jednocześnie, że nie spożywał alkoholu przed rozpoczęciem w dniu 09 grudnia 2014 roku jazdy samochodem. Dodał, że na KPP w P. „stawiał się” i „chyba powiedział coś obraźliwego do funkcjonariuszy”.

W toku rozprawy słuchany w charakterze oskarżonego W. P. (1) świadczył, że rozpoczęciem w dniu 09 grudnia 2014 roku jazdy samochodem nie spożywał alkoholu i podkreślił, że kupił i wypił około 600 ml wódki dopiero po zatrzymaniu się po stłuczce.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonego W. P. (1) k. 16, 79, 166-167, 175-176 /

W. P. (1) ma wykształcenie średnie. Jest żonaty i ma troje małoletnich dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Pracuje jako monter układów hydraulicznych osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. W toku postępowania przygotowawczego został przebadany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, że względem oskarżonego nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. W. P. (1) był uprzednio jednokrotnie karany za czyn z art. 178a § 1 k.k.

/dowody: dane osobopoznawcze k. 14-15;

dane o karalności k. 34-35;

odpis orzeczenia k. 44-45/

Sąd zwążył, co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z jednej strony w pełni uzasadnia przypisanie W. P. (1) popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów, z drugiej jednak nie daje wystarczających podstaw do uznania go winnym występku z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Przechodząc do omówienia zeznań świadków, w pierwszej kolejności wskazać należy, że za w pełni polegające na prawdzie uznał Sąd zeznania świadków T. T. i S. C. – funkcjonariuszy Policji, którzy zostali skierowani do S. w związku z kolizją drogową z udziałem pojazdów oskarżonego oraz B. G. (1). Ich zeznania w zakresie czasu i miejsca podjęcia czynności służbowych we wskazanym zakresie, oraz powodów, dla których zdecydowali się na poddanie oskarżonego badaniu stanu trzeźwości urządzeniem pomiarowym, przewiezienie go do KPP w P. i dalej do (...)

Publicznego Pogotowia (...) w P. były spójne zarówno wewnętrznie, jak i wzajemnie, a nadto rzeczowe. Istotnym było przy tym, że świadkowie szczegółowo opisali przebieg całego zdarzenia, wskazując przy tym na konkretne zachowania oskarżonego podejmowane w związku z koniecznością pobrania od niego próbek krwi. W tym zakresie cytowali oni słowa, jakimi zwracał się do nich oskarżony, wskazując jednocześnie na ich obelżywy charakter oraz opisywali podjęte przez oskarżonego działania, które stały się powodem dla stosowania względem niego przymusu bezpośredniego. Sąd zważył ponadto, iż zeznania T. T. i S. C. korespondowały nie tylko ze sobą wzajemnie, ale także z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym w toku postępowania, w tym zeznaniami A. S. (1) i K. K. (2). Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał omawiane zeznania za miarodajne dowody w sprawie.

W kwestii zeznań A. S. (1) i K. K. (2) – funkcjonariuszy, którzy pomagali przy transportowaniu oskarżonego do (...) Publicznego Pogotowia (...) w P. wskazać należy, że wobec zeznań pozostałych dwóch pokrzywdzonych funkcjonariuszy brak było podstaw, by podważać ich wiarygodność. Co więcej, omawiane depozycje były jasne i konkretne, co dodatkowo pozytywnie wpłynęło na ich ocenę. W konsekwencji zeznania w/w stały się podstawą ustaleń w przedmiocie zachowania W. P. (1) noszącego znamiona występku z art. 226 § 1 k.k.

W dalszej kolejności Sąd doszedł do przekonania, że na prawdzie polegały również zeznania B. G. (1) – kierującego pojazdem, w który uderzył samochód kierowany przez W. P. (1). Opisał on dokładnie, w jakich okolicznościach doszło do stłuczki, a następnie odniósł się do zachowania oskarżonego bezpośrednio po niej. Wskazał, że miał wrażenie, iż oskarżony nie planuje się zatrzymać, jednak należy stwierdzić, że były to jedynie domysły świadka, gdyż finalnie oba pojazdy zjechały z trasy szybkiego ruchu i zatrzymały się w bezpiecznym, przeznaczonym do tego miejscu. Co istotne świadek zeznając, tak w toku postępowania przygotowawczego, jak i później – przed Sądem, wprost wskazywał, że nie jest w stanie ocenić, czy oskarżony, po tym, gdy wysiadł ze swojego pojazdu znajdował się pod wpływem alkoholu, czy też nie. Szczerze stwierdził w tym przedmiocie, że nie czuł od niego woni alkoholu i nie zauważył, by oskarżony zachowywał się jak osoba będąca pod jego wpływem. Dodał również, że wyraźnie było widać, iż W. P. (1) był bardzo zdenerwowany zaistniałą sytuacją. Powyższe przemawiało za uznaniem zeznań w/w za zasadniczo obiektywne i tym samym polegające na prawdzie.

Przechodząc do oceny zeznań N. J. i K. G., które podróżowały w dniu zdarzenia wspólnie z B. G. (1), Sąd analizując ich treść (w szczególności tych, złożonych w toku postępowania przygotowawczego) stwierdził, że obie kobiety były wyraźnie negatywnie nastawione do oskarżonego (a nawet jego żony), po tym gdy spowodował on uszkodzenia pojazdu B. G. (1). Nie mniej jednak, choć N. J. stwierdziła, że oskarżony oddalił się z miejsca zaparkowania samochodów, słysząc, że na miejsce została wezwana Policja sugerując tym samym, że miał on coś do ukrycia, podkreślenia wymaga, że zarówno N. J., jak i K. G. nie podnosiły, by w ich ocenie W. P. (1), doprowadzając do stłuczki, znajdował się w stanie nietrzeźwym. Przeciwnie, obie szczerze wskazywały, że nie miały w dniu zdarzenia na tyle bliskiego i bezpośredniego kontaktu z oskarżonym, by móc to stwierdzić – zanim udał się on na stację benzynową żadna z nich nie opuściła bowiem samochodu B. G. (1). W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zasadniczo omawiane zeznania jako spójne pozostałymi dowodami stanowią miarodajny dowód w sprawie.

Odnosząc się do zeznań M. P., Sąd zważył, że zdecydowanie bliższe prawdzie były te złożone na dzień po zdarzeniu, kiedy świadek, mając świeżo w pamięci jego przebieg, zrelacjonowała go w sposób spontaniczny, podając liczne szczegóły zajścia uwiarygadniające jej depozycje. W toku przesłuchania przed Sądem M. P. negatywnie wyrażała się o osobach podróżujących samochodem B. G. (1) i przekonywała, że do stłuczki w dniu 09 grudnia 2014 roku nie doszło z winy jej męża. Sąd stwierdził jednak, że okoliczności te zostały podniesione jedynie celem przedstawienia swojego męża w pozytywnym świetle. Jednak wobec wcześniejszych twierdzeń świadka, te poczynione w roku rozprawy dotyczące powodów i przebiegu stłuczki uznane zostały za niewiarygodne. Co zaś się tyczy zapewnień M. P., iż nie zauważyła, by jej mąż prowadząc we wskazanej oskarżaniem dacie pojazd był nietrzeźwy – Sąd stwierdził, że zeznań tych nie sposób zakwestionować, w toku postępowania nie ujawniono bowiem wiarygodnych dowodów stojących z nimi w sprzeczności.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd pominął natomiast zeznania H. D., uznając że świadek miał wiedzę jedyne co do okoliczności, że oskarżony nie spożywał alkoholu w dniu 09 grudnia 2014 roku w godzinach porannych i

wczesnopołudniowych, fakt ten nie mógł jednak przesądzać, o tym, że W. P. (1) był trzeźwy, rozpoczynając w tym dniu jazdę samochodem.

Sąd nie miał zastrzeżeń, co do wiarygodności opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej w sprawie przez biegłe A. M. i J. G.. W swojej opinii biegłe w sposób jednoznaczny stwierdziły, iż w stosunku do oskarżonego W. P. (1) nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Opinia ta nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości. Została bowiem sporządzona przez biegłe w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w postaci: danych o karalności, danych osobopoznawczych, i odpisu orzeczenia. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią wyjaśnień oskarżonego, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

W dalszej kolejności Sąd zważył, iż w aktach sprawy znajdują się dwa protokoły z pobrania krwi datowane na dzień 09 grudnia 2014 roku. Analizując ich treść, należało stwierdzić, że brak jest pewności, iż dotyczą one tej samej osoby, w jednym z nich mowa jest bowiem o W. P. (1), w drugim zaś o W. P. (2). Co więcej, żaden z dokumentów nie został podpisany przez funkcjonariusza obecnego przy pobraniu krwi, ani też osobę, od której pobrano krew, nie zawierają one przy tym adnotacji wyjaśniających brak tych podpisów. Istotnym jest nadto, że w pkt. 5 części II obu protokołów nie wskazano numerów kontrolnych fiolek i pakietów sporządzonych w toku pobrania krwi. Mając na względzie powyższe Sądu przyjął, że nie sposób uznać wskazanych protokołów za sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, zaś konsekwencją błędów i braków jakie zawierają, było zakwestionowanie wartości dowodowej pobranych w sprawie próbek krwi oraz ich badań.

W kontekście powyższego należy zwrócić uwagę na fakt, że rzeczne badania zawartości alkoholu w pobranych w dniu 09 grudnia 2014 roku próbkach krwi stanowiły podstawę ustaleń poczynionych przez biegłego z zakresu toksykologii, co musi prowadzić również i do podważenia wiarygodności tego dowodu. Choć zatem biegły dołożył starań, by zachować wszelkie wymogi stawiane tego typu opiniom – oparł jej wnioski o dane z akt sprawy i obszernie oraz szczegółowo umotywowwał, należało uznać, że bazująca na wątpliwych dowodowo wynikach badań sama opinia również nie mogła zostać uznana za miarodajny dowód w sprawie. Co istotne, nawet gdyby przyjąć, że było inaczej, warto zauważyć, iż biegły nie był w stanie przesądzić, czy prowadząc pojazd w dniu 09 grudnia 2014 roku znajdował się w stanie nietrzeźwym, czy też spożył alkohol dopiero po zaistniałym zdarzeniu.

Mając na względzie zaprezentowaną ocenę materiału dowodowego Sąd stwierdził, że brak jest podstaw by zakwestionować wskazania oskarżonego, że w dniu 09 grudnia 2014 roku, prowadząc pojazd mechaniczny marki F. o nr rej. (...) 2HG3 był trzeźwy, zaś w stan upojenia alkoholowego wprowadził się dopiero po zakończeniu jazdy. Wprawdzie oskarżony nie był konsekwentny, podając ilość spożytego w tym dniu alkoholu, w tym względzie istotnym było jednak, iż żaden ze świadków zdarzenia nie podnosił, by W. P. (1) przed udaniem się pieszo na stację benzynową sprawiał wrażenie osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu, zaś jak podkreślano powyżej inne dowody mogące świadczyć odmiennie nie były miarodajne. Trudno również uznać za pewne twierdzenia osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu odnośnie tego, ile alkoholu spożyła. Wątpliwości Sądu nie wzbudziły też stwierdzenia oskarżonego, iż po zatrzymaniu odnosił się obraźliwie do funkcjonariuszy Policji, to korespondowało bowiem z zeznaniami słuchanych w sprawie Policjantów.

Sąd zważył dalej, iż na gruncie art. 178a § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi osoba, która znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Za tak opisany czyn na gruncie powołanego przepisu sprawcy wymierzyć można grzywnę, karę ograniczenie wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Definicji stanu nietrzeźwości dostawcza natomiast art. 115

§ 16 k.k. zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

W ocenie Sądu, zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na przypisanie W. P. (1) sprawstwa opisanego powyżej występkę. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż w toku postępowania oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnych dowodów stojących w sprzeczności ze wskazaniami oskarżonego, iż ten spożywał alkohol dopiero po zakończeniu jazdy, będąc silnie wzburzonym i przejętym faktem doprowadzenia do stłuczki. Co istotne, weryfikacji wskazań oskarżonego nie sprzyjał przy tym fakt, iż przeprowadzając czynności związane z pobraniem mu krwi dokonano szeregu uchybień dyskredytujących ten dowód, a w konsekwencji i kolejne dokonane na jego podstawie, w tym opinie biegłego z zakresu toksykologii.

Powyższe doprowadziło do stwierdzenia, iż brak jest podstaw, do uznania, aby okoliczności sprawy i przeprowadzone w toku postępowania dowody uznać za wystarczający materiał, na którym Sąd mógłby oprzeć swoją merytoryczną decyzję, uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu pkt. II oskarżenia czynu. Zdaniem Sądu w toku postępowania dowodowego nie usunięto wątpliwości odnoszących się do tego, czy kierując w dniu 09 grudnia 2014 roku około godziny 16:00-16:30 w S. w ruchu lądowym na drodze nr (...) pojazd mechaniczny marki F. o nr rej. (...) 2HG3 W. P. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości, czy też nie, dlatego też w związku z treścią art. 5 § 2 k.p.k. Sąd, rozstrzygnął tę wątpliwość na korzyść oskarżonego. Sąd zważył bowiem, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji, co uzasadnia zastosowanie w niniejszej sprawie zasady in dubio pro reo i dalej, w oparciu o art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k., uniewinnienie W. P. (1) od popełnienia tego czynu.

Przechodząc do kwestii kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I aktu oskarżenia Sąd zważył, iż przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. jest typem kwalifikowanym w stosunku do przestępstwa znieważenia z art. 216 § 1 k.k. Specyfiką bowiem i zarazem główną przesłanką zaostrzenia karalności w art. 226 § 1 k.k. względem art. 216 § 1 k.k., jest niejako wielość przedmiotów ochrony omawianego przepisu art. 226 § 1 k.k. Czyn zabroniony ma tu bowiem dwa przedmioty ochrony. Pierwszym z nich jest z pewnością godność osobista funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy, zaś drugim prawidłowe funkcjonowanie i poszanowanie instytucji, której jest reprezentantem (tak, między innymi: Komentarz do art. 226 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV. oraz Komentarz do art. 226 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.). Warto również odnieść się do ujętego w treści art. 226 § 1 k.k. pojęcia funkcjonariusza publicznego. Jest ono co do zasady zdefiniowane w art. 115 § 13 k.k. Status takiego funkcjonariusza posiada bez wątpienia funkcjonariusz Policji, w okolicznościach zatem niniejszej sprawy – zarówno T. T., S. C., K. K. (2), jak i A. S. (1). Powyższa konstatacja wynika wprost z brzmienia art. 115 § 13 pkt. 7 k.k. Co do samego pojęcia „znieważania” to wskazać należy, iż ustawodawca nie precyzuje tego terminu. Powszechnie przyjmuje się jednak, iż ze względu na fakt, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa znieważania jest godność człowieka, zniewagą jest: „zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę”. To społeczne normy obyczajowe oraz ich oceny decydują o tym, czy dane zachowanie sprawcy ma charakter znieważający (zob. Komentarz do art. 216 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, iż kierowanie przez W. P. (1) do wskazanych wyżej policjantów słów „chuje”, „psy jebane” z całą pewnością wyczerpuje znamiona zniewagi w takim rozumieniu, jak to opisano powyżej. Zwrot tego typu wyraża bowiem pogardę i stanowi zachowanie uwłaczające godności jego adresatów. Podkreślenia wymaga nadto, że oskarżony, posługując się tymi zwrotami względem w/w, miał świadomość, iż są to funkcjonariusze Policji. Gdy oskarżony kierował do Policjantów przytoczone powyżej sformułowania, byli oni w trakcie interwencji związanej z zatrzymaniem go. Tym samym do znieważenia funkcjonariuszy Policji doszło niewątpliwie w trakcie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a

W. P. (1) godził tym samym nie tylko w godność osobistą wskazanych funkcjonariuszy, ale również w poszanowanie instytucji, której są oni reprezentantami.

Ponadto Sąd zważył, iż przestępne zachowanie oskarżonego, polegające na kierowaniu zbiorczo do czterech funkcjonariuszy policji, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych, słów uznanych powszechnie za obelżywe, stanowi jeden czyn. Za orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjął Sąd bowiem, iż działanie atakujące dobra prawne różnych osób - tu czterech policjantów - także nie wskazuje na wielość przestępstw, a stanowi jeden czyn (zob. wyrok SN z 26.02.1979 r., II KR 24/79, OSP 1980, z 1, poz. 8).

Przed przejściem do omówienia wymiaru kary oraz innych konsekwencji prawnych czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I wyroku, wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 01 lipca 2015 r. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu występku zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonych względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonego w obu stanach prawnych jest tożsama - zagrożenie karne przewidziane w przepisie stanowiącym podstawę jego skazania i wymierzani mu kary jest bowiem identyczne. Mając zatem na uwadze, iż zasadą jest stosowanie ustawy obowiązującej w momencie orzekania, nie znajdując postaw dla stosowania ustawy karnej obowiązującej przed wskazaną nowelizacją Sąd wyrokował w oparciu o przepisy kodeksu karnego w brzmieniu z dnia 01 lipca 2015 roku.

Rozważając kwestię kary dla W. P. (1) za tak opisane czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd jako okoliczność obciążającą uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego wyrażający się w sposobie i okolicznościach popełnienia czynu, a także motywacji sprawcy. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał wysoki stopień winy oskarżonego przejawiający się w tym, iż dopuścił się przypisanego mu występku w pełni umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, co należy uznać za świadome łamanie obowiązującego porządku prawnego. Nadto oskarżony nie reagował na polecenia funkcjonariuszy stając się coraz bardziej wulgarny i zachowując w sposób, który zmusił ich do użycia względem niego środków przymusu bezpośredniego w postaci nałożenia kajdanek. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że oskarżony znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu, co również poczytano na jego niekorzyść. Okolicznością obciążającą była nadto uprzednia karalność W. P. (1). Niemniej jednak w tym względzie Sąd zważył, iż dotychczas oskarżony jednokrotnie wszedł w konflikt z prawem, naruszając swoim zachowaniem inne dobro prawne aniżeli działalność instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Co więcej, powyższe miało miejsce na prawie 10 lat przed dopuszczeniem się przez oskarżonego występku będącego przedmiotem orzekania w pkt. I niniejszego wyroku, w żadnym razie nie może zatem świadczyć o demoralizacji W. P. (1). Na korzyść oskarżonego poczytano natomiast jego postawę przyjętą po popełnieniu przestępstwa, tj. okazanie skruchy i przeproszenie pokrzywdzonych.

Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nieizolacyjnych, zgodnie z którą sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary, uwzględniając przy tym, że przestępstwo jakiego dopuścił się oskarżony jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W związku z powyższym Sąd wymierzył W. P. (1) karę 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. W konsekwencji w pełni wystarczające dla realizacji celów kary, zarówno w sferze prewencji szczególnej, jak i generalnej będzie orzeczenie właśnie kary grzywny. Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tej kary, tj. 100 stawek dziennych po 20 zł każda z nich, w przekonaniu Sądu spełnia dyrektywy określone

w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie fakt, iż oskarżony osiąga stały, stosunkowo wysoki miesięczny dochód określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

W kwestii wniosków T. T. i S. C. o orzeczenie na ich rzecz nawiazki Sąd uznał natomiast, że nie zasługują one na uwzględnienie. Rozstrzygając w tym zakresie istotnym było, że z uwagi na charakter wykonywanej przez pokrzywdzonych pracy należałoby oczekiwać, iż ich wrażliwość na zachowania podobne do tych, jakie w dniu 09 grudnia 2014 roku podjął względem nich oskarżony jest mniejsza aniżeli przeciętnej osoby. Co więcej, z ustaleń Sądu nie wynika przy tym, by zachowanie W. P. (1) noszące znamiona występku z art. 226 § 1 k.k. było szczególnie uciążliwe i uwłaczające i tym samym uzasadniałoby konieczność zrekompensowania w/w poniesionych strat moralnych.

Sąd orzekł również w przedmiocie kosztów procesu i na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 632 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 ze zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: wydatki w kwocie 448 złotych oraz kwotę 200 złotych tytułem opłaty. Sąd zważył, że w przedmiotowej sprawie nie występowały przesłanki dla odstąpienia od obciążania oskarżonego kosztami procesu w sprawie, W. P. (1) osiąga bowiem stały miesięczny dochód w wysokości 3.000 zł, pokrycie wskazanych (stosunkowo niskich) kosztów nie powinno zatem stanowić dla niego zbyt dużego obciążenia, nawet wobec okoliczności utrzymywania przez niego rodziny.

Sędzia SR Dorota Zabłudowska

Zarządzenia :

3. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
4. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,
5. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 19 grudnia 2016 r.

Sędzia SR Dorota Zabłudowska